CENY PRENUMERATY:
Prenumerata miejscowa jednego wydania bez dostawy K 10·50, z dostawą K 12·50. — Prenumerata miejscowa obydwu wydań bez dostawy K 20·—, z dostawą K 22·—. Prenumerata zamiejscowa jednego wydania w całem Państwie Polskiem K 12·50, zamiejsc. obydwu wyd. K 22·— Za zmianę adresu dopłaca się 30 halerzy
Cena egzemplarza we Lwowie na prowincyi 60 hal.
Adres Redakcyi i Admin.: LWÓW, SOKOŁA 4.

GAZETA PORANNA

CENY OGŁOSZEŃ.
Za wiersz nonpar. 1 K (1 Mk.). Drobne ogłoszenia od wyrazu 30 h. (30 f.) tłustym drukiem 60 h. (60 f.) — „Nadesłane" lub „Nekrologie" za wiersz nonpar. 3 K (3 Mk.). Komunikaty i po kronice za wiersz nonpareillowy 5 K (5 Mk.). Do ogłoszeń umieszczać się mających w numerach świątecznych, sobotnich i niedzielnych dopłaca się 50 procent.
W Warszawie nabyć można „Gazetę Poranną" i „Gazetę Wieczorną" w Biurze dzienników „Promień", ul. Widok l. 19.

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 po poł. („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr. 5011. Lwów, niedziela 4 stycznia 1920 Rok X

Naczelnik Państwa zjedzie do Lwowa!

Moratoryum przedłużone!

W dzień Zjazdu.

Lwów, 3. stycznia.

W dniu dzisiejszym gości Lwów w swych murach zjazd Związku towarzystw nauczycielskich z całej Polski. Wysoko umie sobie cenić ten zaszczyt kresowe nasze miasto i całem swem polskiem sercem wita miłych gości.

Jakże odmienne są dzisiaj zjazdy polskie, gdy nie zawadza im kordon i nie uciska cenzura! Jak dobrze i swobodnie czują się uczestnicy, gdy nie zawisła już nad głową cudza kontrola! Dopiero teraz naprawdę są u siebie w domu, na pełnych prawach, mogąc bez zastrzeżeń i ograniczeń dawać wyraz swej myśli.

Tem też donioślejsze, tem owocniejsze dla sprawy oświaty Rzeczypospolitej będą dni zjazdu. Od chwili, w której najwyższa władza szkolna w polskiem jest ręku, a przeto wyprostowana jest ścieżka od szerokich kół społeczeństwa do sfer rządowych — innego waloru nabierają też postulaty zebranych delegatów. To, co dawniej, mimo wszystko, przykrawane było do ram możliwości, co kurczyło się, przylepione do obcego organizmu, co liczyć musiało na łaski, ustępstwa i uwzględnienia — to dziś oddycha swobodnie i spogląda śmiało a jedyną troską jego jest wypatrzenie najlepszej drogi, wiodącej do dobra swego społeczeństwa.

Zaciska się też coraz silniej — dzięki tym zebraniom — węzeł między trzema dzielnicami. Wzajemne poznawanie, coraz szczegółowsze, szkolnictwa na ziemiach polskich, przedstawiającego w każdej dzielnicy typ zupełnie odmienny — pierwszorzędnej jest wagi dla podniesienia i ulepszenia oświaty. Jeśli tylko wolni będziemy od uprzedzeń — dużą wyciągniemy korzyść z tej pozornie tak ujemnej okoliczności. Bo każda z trzech dzielnic posiada swe zalety — każda inne — one zaś wyraziście odcisnęły się na tak doniosłym czynniku kultury, jakim jest oświata.

Ministerstwo oświaty stoi wobec niełatwego, a pilnego zadania ujednostajnienia szkolnictwa w Polsce. Ażeby mogło mu sprostać, aby załatwiło niecierpiące zwłoki wymagania w tej mierze, aby raz na koniec i jak najszczęśliwiej położyło kres reminiscencyom zaborczym, a stworzyło szkolę

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej).

Przyjazd Naczelnika Państwa do Lwowa.

Lwów, 3. stycznia.

(zet) Ze sfer miarodajnych dowiadujemy się, **że przyjazd Naczelnika Państwa do Lwowa spodziewany jest około połowy stycznia.**

Na przyczółku bobrujskim utarczki wywiadowcze!

Komunikat Sztabu generalnego.

Warszawa, 2. stycznia.

FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI: Na odcinku Paulie i Kamień i na **przyczółku mostowym Bobrujska utarczki oddziałów wywiadowczych.**

FRONT WOŁYŃSKI: Znaczniejszej działalności bojowej nie było.

Kuliński.

Delegaci ros. protestują przeciw polskiej polityce wschod.!

Wiedeń, 2. stycznia.

(Telef.) (fr) Dziennik socyalistyczny „Feuille" donosi, **że delegaci rosyjscy w Paryżu zaprotestowali u konferencyi pokojowej przeciwko polskiej polityce wschodniej.**

„Petruszewicz niema prawa przemawiać imieniem narodu ruskiego"!

Lwów, 3. stycznia.

(zet) Wiec robotników ruskich w Wiedniu powziął następujące rezolucye:

1) Potępia się jak najostrzej zdradę Petruszewycza, Tarnawskiego i tow.;

2) wyraża się pogardę drowi Paneice, który zawarł w Paryżu umowę z wrogami ukraińskich mas pracujących, Makłakowem i Sazonowem. Dra Panejki nie uważa się za delegata narodu ruskiego w Paryżu;

3) protestuje się przeciw statutowi dla Galicyi;

4) potępia się oświadczenie A. Lewickiego, — złożone w Warszawie, którem oddaje Polsce na poniewierkę naród ruski w Galicyi;

5) rezolucyi tej, zawierającej protest przeciw jakimś nieznanym nadużyciom polskim w Galicyi wschodniej, „Wpered" nie podaje ze względów cenzuralnych;

6) po zdradzie na rzecz Denikina dr. Petruszewycze nie ma prawa przemawiać imieniem narodu ruskiego;

7) Rady Nacyonalnej nie uważa się za reprezentacyę narodu ruskiego.

„POLSKA PIERWSZA UZNA SAMODZIELNOŚĆ UKRAINY".

Lwów, 3. stycznia.

(zet) Korespondent warszawski „Woli" wiedeńskiej donosi:

„W ostatnich czasach daje się tu odczuwać nowy zwrot oficyalnych kół polskich w sprawie ukraińskiej. Misya ukraińska z Andrzejewem Lewickim na czele prowadzi dalej rokowania z polskiemi kołami politycznemi, a w ostatnich czasach pozycya jej wzmocniła się. Polsce zagraża nawała bolszewicka, to też Polacy zaczynają żałować, że w swoim czasie nie udzielili odpowiedniego poparcia dyrektoryatowi ukraińskiemu i chcieliby teraz to zło naprawić. Kto wie, czy nie doczekamy takiego curiosum, że Polska uzna pierwsza samodzielność Ukrainy. Oznaki takie już teraz są widoczne."

możliwie najlepszą — trzeba mu pomocy ze strony zrzeszeń nauczycielskich. One bowiem przygotowują materyały, stwarzając substrat do prac ministerstwa. One tedy wytyczają drogę, dostarczając wskazówek i poddając pomysły.

Trzeba nauczycielstwu polskiemu oddać tę wielką sprawiedliwość, że gruszek w popiele nie zasypia. Skoro tylko stosunki pozwoliły, wzięło się do pracy, rozumiejąc, że sprawa oświaty jest kwestyą fundamentalną, że takich państwo będzie miało obywateli, jakie ma szkoły. Pole jest olbrzymie, a zdziczałe przez pięcioletni okres wojny. To, co zniszczało inter arma, co porosło zielskiem, co zaszło chwastem — trzeba otoczyć pieczołowitem staraniem, trudem pełnym miłości. — Przeto czynne zainteresowanie się zjazdem jest obowiązkiem nietylko nauczycielskim, ale i obywatelskim.

Pokażmy, że z chwilą, gdyśmy oświatę ujęli we własne ręce, potrafimy stworzyć szkoły wzorowe!

Tedy Lwów, witając radosnem sercem uczestników Zjazdu polskich towarzystw nauczycielskich, śle im gorące życzenia owocnej i wydatnej pracy!

Quod felix, faustum fortunatumque sit!

Moratoryum przedłużone!

„Niedopatrzenie" ze strony rządu. — Groźne komplikacye. — Interwencya Izby handlowej i przemysłowej. — Notatka „Patu"

Lwów, 3. stycznia.

(Sp) Od czasu wybuchu wojny światowej obowiązuje na terytoryum naszego kraju moratoryum prywatno-prawnych pretensyi. Odnawiane w okresach rocznych, czy półrocznych było ono z pewnemi modyfikacyami utrzymane do ostatnich dni, a mianowicie do 31. grudnia 1919 roku.

Obowiązujące u nas ostatnio moratoryum opierało się na ustawie polskiej z dnia 26. czerwca 1919 r., której zasadnicze postanowienie brzmi (art. 2): „Płatność prywatno-prawnych roszczeń pieniężnych łącznie z roszczeniami z weksli i czeków, powstałych przed 1. sierpnia 1914, a zapadłych lub zapadających przed 1. stycznia 1920. **odracza się do dnia 31. grudnia 1919 r. włącznie".**

Na długi czas przed powyższym terminem, zwrócił się rząd do czynników miarodajnych, między innemi Izb handlowych i przemysłowych Małopolskich z żądaniem przedłożenia opinii w sprawie dalszych losów moratoryum. Powszechnie niemal oświadczono się za przedłużeniem z pewnemi modyfikacyami moratoryum na dalszy okres 6-miesięczny. Wiadomo też było powszechnie, że rząd postanowił moratoryum w Małopolsce przedłużyć, co zresztą wynikało już z tego, iż nie ogłosił w czas odmiennej decyzyi, co wobec doniosłości moratoryum dla całej niemal ludności i wobec rozmiarów zarządzeń, przez banki, sądy i prywatne strony na wypadek zniesienia moratoryum przedsiębrać się mających, nastąpić by niechybnie musiało.

Lecz oto zbliżał się 31. grudnia 1919, a żadna ustawa, przedłużająca moratoryum nie pojawiała się. Do 2. bm. wieczorem nie mi no w Małopolsce żadnej wiadomości o przedłużeniu moratoryum. Biorąc więc rzecz tak, jak się ona do wczoraj przedstawiała moratoryum w Małopolsce od 1. b. m. nie istniało, a tem samem wszelkie pretensye książkowe, wekslowe i t. p. stały się z dniem 1. stycznia b. r. płatne, a wierzycielom przysługiwało prawo — a w niektórych wypadkach oni winni byli nawet dla ochrony swych praw celem uniknięcia skutków prekluzyi, jak np. przy wekslach, to uczynić — poczynienia wszelkich prawnie im przysługujących kroków przeciw dłużnikom, a więc wnoszenia skarg, prowadzenia egzekucyi, protestowania weksli itd.

Nie ulegało wątpliwości, że intencyą rządu nie było znieść w danej chwili moratoryum. Wszystko raczej przemawia zatem, iż w rządzie centralnym zapomniano postarać się o wyjście na czas ustawy, przedłużającej moratoryum. Zaszedł wypadek, dla którego darmo szukalibyśmy analogii w innych państwach.

Sprawa powyższa znalazła już swe echo w Małopolskim Oddziale Związku banków i w lwowskiej Izbie handlowej i przemysłowej. Ta ostatnia wystosowała — jak się dowiadujemy — 1. bm. do prezydenta ministrów i ministra sprawiedliwości następującej treści telegram: „Nieogłoszenie dotychczas przedłużenia moratoryum dla Małopolski musi spowodować groźne komplikacye. Związek banków małopolskich zwraca uwagę, że 2. stycz. br. wobec nieogłoszenia moratoryum muszą być poczynione kroki przeciw wszystkim dłużnikom. Wobec tej groźnej sytuacyi, spowodowanej chyba niedopatrzeniem, gdyż wiadomo, że rząd uchwalił przedłużyć moratoryum. Izba handlowa i przemysłowa uprasza o natychmiastowe ogłoszenie i telegraficzne zawiadomienie władz".

Dopiero dnia 3. bm. dowiaduje się ogół z „PATU", iż „Monitor Polski" z 31. grudnia zawiera rozporządzenie o przedłużeniu moratoryum. Tekst znany będzie oczywiście dopiero w kilka dni później. Jest to niedbalstwo, które jak najostrzej należy potępić.

* * *

Warszawa, 2. stycznia.

(PAT.) „Monitor" ogłasza **rozporządzenie Rady ministrów z 30. grudnia 1919, tyczące moratoryum w sprawie prawno-prywatnych pretensyi pieniężnych w b. zaborze austryackim.**

Rozporządzenie Rady ministrów

z dnia 20 grudnia 1919 r.

o moratoryum w sprawie prawno-prywatnych pretensyi pieniężnych w b. zaborze austryackim.

Warszawa, 1. stycznia.

„Dziennik ustaw" ogłasza:

Na podstawie art. 33, ustępu drugiego ustawy z dnia 26. czerwca 1919 r. (Dz. Pr. Nr. 51, poz. 332) Rada Ministrów zarządza co następuje:

Art. 1. Przesunięte zostają następujące terminy w ustawie z dnia 26. czerwca 1919 r. (Dz. Pr. Nr. 51, poz. 332):

a) w art. 1, 10, 11, 16, 19; 21 i 26 termin 31. grudnia 1919 r. na 30 czerwca 1920 r.;

b) w art. 1 i 11 p. 3 termin 1. stycznia 1920 r. na 1. lipca 1920 r.;

c) w art. 16 termin 30. czerwca 1919 r. na 31. grudnia 1919 r.;

d) w art. 16 i 21 termin 30. września 1919 r. na 31. marca 1920 r.;

e) w art. 19 termin 1. maja 1919 r. na 1. listopada 1919 r.;

f) w art. 21 termin 1. lipca 1918 r. na 1. stycznia 1920 r.;

g) w art. 11 p. 2 termin 1. stycznia 1920 r. na 1. stycznia 1921 r.

Nadto wstawia się w art. 11 p. 2 po dacie „1919 r."; datę „1920 r.".

Art. 2. Ustęp trzeci art. 7a powyższej ustawy stosowany będzie także do tych osób które służyły w armii polskiej w byłym I, II i III wschodnich korpusach lub późniejszych formacyach armii generała Hallera na obszarze b. cesarstwa rosyjskiego, a z powodu wypadków wojennych nie mogły wrócić do kraju.

Art. 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1. stycznia 1920 roku.

Prezydent ministrów **L. Skulski,** minister sprawiedliwości **Jan Hebdzyński.**

Marka dalej spada!

Minister Grabski podobno podał się do dymisyi!

Kraków, 2. stycznia.

(Telef.) (G) Marka w dalszym ciągu spada. — Dziś przedpołudniem w kantorach nie chciano jej wymieniać, popołudniu na giełdzie była notowana 110. Kelnerzy po kawiarniach przyjmują markę tylko za koronę a czynią to — jak zazwyczaj — jedynie z grzeczności. Wogóle liczą się tu z dalszym spadkiem marki do korony a może nawet i niżej. W związku z tem obiegały dziś **po Krakowie pogłoski, jakoby minister skarbu Grabski podał się do dymisyi.**

Z DNIA.

Królestwo za drobne!

Lwów, 3. stycznia.

Od 3 dni żyjemy wszyscy w ogromnym kłopocie nie mogąc zmienić olbrzymich banknotów, jakie nadesłała Warszawa urzędom państwowym i bankom lwowskim, a także pocztowej kasie głównej do wypłat. Są to 10.000 - koronówki, o których już wspominaliśmy, a które nawet przy dzisiejszej drożyźnie nie nadają się do używania jako moneta zdawkowa. Rezultat jest taki, iż połowa urzędników nietylko rządowych ale i prywatnych, nie otrzymała swych pensyi, a i ci, którzy ją dostali mają z niej tylko bardzo problematyczną korzyść. Zapłacono im bowiem pobory na kilku razem, całemi 10.000- koronówkami.

Stąd przez ubiegłe dnie bez ustanku słyszało się od znajomych, którzy dawniej groszem nigdy nie trącili, propozycyę: „Nie masz mi zmienić 10 tysięcy"? — „Bój się Boga! oszalałeś czy obrabowałeś kasę oszczędności"? — brzmi zwykle przerażona odpowiedź, zanim się wyjaśni że poszukiwacz drobnych nie ma wprawdzie tych 10 tysięcy koron osobiście, ale mógłby mieć 500, gdyby ten, w czyjem ręku banknot ów się znajduje, mógł go rozmienić.

Niestety wszelkie próby okazują się bezskuteczne. Albowiem zarówno banki, jak i poczta zachorowała na ten sam brak, a listonosze pieniężni w wielu wypadkach nie mogli wypłacić przekazów z powodu braku setek oraz dziesięcio- i dwudziestokoronówek.

Najtragiczniejsze jednak były te powiązania ludzi, niemających z sobą nic wspólnego, prócz tego banknotu, który im jako gremialną pensyę wypłacono. Chodzili oni gromadkami, złączeni silniej niż bracia syamscy i żadna moc nie była w możności ich rozłączyć, tak jak nikt nie mógł rozmienić nieszczęsnych pieniędzy.

W bankach utrudniało to niezmiernie wypłaty jeżeli nie opiewały one na kwotę okrągłą i w wielu wypadkach po przeprowadzeniu księgowo wydobycia pieniędzy trzeba było je stornować z powrotem.

Poza farsową stroną, stan ten poczyna przybierać refleksy tragiczne, gdyż możnaby przytoczyć nieobliczoną ilość skutków, które pociąga nieotrzymanie na czas pensyi przez jednego osobnika, a cóż dopiero gdy stanie się to u połowy mieszkańców miasta.

Najgorzej wyszli na tem kamienicznicy i odnajemcy mieszkań, którym lokatorowie, motywując brakiem drobnych, nie uiścili czynszu. Ci mścili się na swoich dostawcach i tak poszło dalej..

Do czego to dojdzie?

Lwów, 3. stycznia.

(u) Bank przemysłowy, największa instytucya finansowa w mieście naszem, odmówił wczoraj wypłat należytości interesentom, zasłaniając się brakiem drobnych.

Zgłaszającym się po wypłaty, ofiarowywano bankroty 10 tysięczne o ile wydadzą resztę w koronach (ironia).

Równocześnie, jakby na komendę banki i kantory wymian we Lwowie odmawiają wymiany marek polskich na korony z powodu nieustalonego ich kursu.

Jeżeli tak potrwa dalej to wszelki ruch handlowy w mieście musi ustać..

W przededniu nowej sesyi i nowego roku.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 31 grudnia.

(A.) Za tydzień kończą się ferye parlamentarne. Zaraz po trzech Królach Sejm będzie musiał się wziąć do pracy bardziej energicznej, niż podczas sesyi jesiennej. Ta ostatnia nie posunęła naprzód sprawy opracowania i uchwalenia konstytucyi. Tymczasem opinia publiczna domaga się od sejmu coraz to energiczniej, by położył kres dotychczasowemu prowizoryum. Mówią też, że na dzień 3-go maja ma być sprawa konstytucyi zakończoną i ogłoszoną. Pozostawałoby zatem se mowi cztery miesiące czasu do załatwienia tej sprawy, niesłychanie dla kraju ważnej, ba! podstawowej.

Równocześnie wejdzie na porządek dzienny sprawa pokoju i wojny na wschodzie. Coraz to częściej się powtarzają pogłoski, że wodzowie bolszewików — mimo wszystkie przechwałki wodzów bolszewickich — pragną zawarcia pokoju z Polską, ponieważ się armii polskiej boją i widzą w niej jedyną siłę, któraby mogłaby obalić ich rządy. Równocześnie zaś PPS. i publicznie słowem żywem i słowem drukowanem się domaga zakończenia wojny, argumentując, że jest to jedyny środek położenia kresu niedomaganiom aprowizacyjnym, walutowym i ekonomicznym. Prasa warszawska coraz to częściej się zastanawia nad tem zagadnieniem. Nie ulega wątpliwości, że i w sejmie pod tą lub ową formą ta sprawa wypłynie niebawem na porządek dzienny. Stronnictwa powinny się wypowiedzieć jasno w tej kwestyi, która jest jedną z najważniejszych dla Polski, dla jej przyszłości, dla jej rozwoju politycznego i gospodarczego.

Nowy gabinet będzie też musiał przedstawić sejmowi wszystko, co zrobił do tej pory dla zaprowiantowania kraju. Jest faktem, że aprowizacya większych miast staje się coraz gorszą. To zły znak. Niechże rząd publicznie z trybuny sejmowej powie krajowi, dlaczego się tak dzieje i co on, rząd robi, by w ten albo ów sposób położyć kres częściowy podobnemu stanowi rzeczy. Polepszenie aprowizacyi po miastach — to najlepszy środek i zapobieżenia agitacyi bolszewickiej i wzmocnienia ochoty, tudzież wydajności pracy. Jeżeli tylko pod tym jednym względem rząd osiągnie polepszenie stosunków obecnych — to już będzie bardzo wiele.

Jest ciężko! Ale przed stu i czteroma laty może było pod względem ekonomicznym jeszcze ciężej, pod względem politycznym zaś było o wiele gorzej niż obecnie, bo było beznadziejnie. Księstwo Warszawskie rozszarpane na Kongresie Wiedeńskim w 1815 r. Poznańskie, Bydgoskie, część Prus zachodnich z Toruniem Prusy zagarnęły ponownie. Znikły Orły Białe z Poznania, Bydgoszczy i Torunia. Ich miejsce zajął Orzeł czarny. Kraków oderwano także i stworzono jakieś pokurcze pod mianem Rzeczypospolitej albo Wolnego Miasta Krakowa wraz z Okręgiem. Z reszty stworzono Królestwo Polskie, któremu dowcipnisie dali tytuł Kongresowego. Był to kraj zadłużony, zrujnowany wojnami od 1806 roku, bez nadziei życia. A przecież w chwili, gdy wybuchła rewolucya wieczorem z 29-go na 30-ty listopada 1830 roku, toż samo Królestwo Polskie miało w skarbie kilkadziesiąt milionów gotówki, kwitnący przemysł, dobrobyt w kraju, zaopatrzone arsenały, doskonałą administracyę. I tego wszystkiego dokonał jeden człowiek, Lubecki. Kiedyż takiego człowieka znajdzie Polska odrodzona?

NADESŁANE.

Przyjęcia Noworoczne u Naczelnika Państwa.

Warszawa, 2. stycznia.

(PAT.) Na przemówienie, wygłoszone podczas przyjęcia noworocznego w Belwederze, odpowiedział

Naczelnik Państwa,

jak następuje:

Szanowni Panowie! Dziękuję serdecznie za życzenia, złożone w Waszem imieniu przez pana prezydenta ministrów. Na rządzie Polski, wychowanej przez poprzednich jej panów w duchu braku inicyatywy, w duchu wyczekiwania wszystkiego od rządu, w duchu, który pozostawił po sobie głębokie ślady w społeczeństwie, ciężą wielkie obowiązki. **Życzę Panom, aby rząd polski wniósł** możliwie silnie w społeczeństwo ducha inicyatywy **ażeby mogło do przyszłego roku zrobić tak dużo, aby cała Polska razem z Wami mogła powiedzieć: „Niech żyje ten rząd, który Ojczyźnie dał kawałek szczęścia!"**

O godzinie 11.30 przyjął Naczelnik Państwa **ciało dyplomatyczne zebrane w sali Salomona.** Obecni byli nuncyusz papieski mgr. Ratti, poseł francuski **Pralon;** pos. ameryk. **Gibson,** poseł bel. **Yperseele von Strihan.** poseł rumuński **Florescu,** poseł ang. **Horace Rumbold,** radca legacyi włoski markiz **Constanzi Compades de Brichanton** w zastępstwie nieobecnego w Warszawie posła włoskiego, oharge des affaires: hiszp. **Contreras Biegler,** szwedzki **Danielson,** a wreszcie delegat republiki czesko-słowackiej: **Radyński,** każdy z nich z personalem poselstwa. Przybyli również przedstawiciele misyi wojskowych: angielskiej gen. **Carton de Wiart,** włoskiej gen. **Rommelli,** japońskiej kapitan **Jamavashi** i rumuński pułkownik **Basulescu.**

Imieniem ciała dyplomatycznego przemówił dziekan tegoż mgr. **Ratti.**

Naczelnik Państwa odpowiedział:

Monsignorze! Nuncyuszu! Ekscelencye! Panowie! Bardzo serdecznie dziękuję Ekscelencyi za życzenia, któreś co dopiero Pan złożył Polsce w pierwszym dniu Nowego Roku. Jestem głęboko wzruszony sposobem, w jaki mrs. nuncyusz zechciał do chwili obecnej nawiązać wspomnienia, które wywołuje w nas ten pałac Łazienkowski. W Polsce zmartwychwstałej, zdają sobie dobrze sprawę z tego, że jej niepodległość zrodziła się z walki krwawej i zwycięskiej, która złączyła pod tymi samymi sztandarami tyle walecznych narodów.

Ogromne cierpienia w tej wojnie przewlekłej winne być łagodzone pracą pokojową, która zatrze ślady olbrzymich zmagań. **Polska, wdzięczna i wierna swoim przymierzom i związkom przyjaźni, weźmie udział według swoich najlepszych sił w pracy utrwalenia pokoju i będzie współdziałać dla dobra ludzkości ze wszystkimi narodami cywilizowanymi.** Panowie! Jestem szczęśliwy, że mogę wyrazić za pośrednictwem panów moje powinszowanie i najszczersze życzenia pomyślności dla państw, które reprezentujecie, a z któremi Polska złączona jest węzłami tradycyjnej przyjaźni. Rad jestem bardzo, że przy tej sposobności mogę wyrazić serdeczne życzenia noworoczne również Panom.

Osobno składali życzenia

delegacya rządu Kołczaka oraz przedstawiciele Łotwy

nieakredytowanej dotąd przy Republice polskiej. Po godz. 12 zgromadzili się w sali audyencyonalnej przedstawiciele władz cywilnych państwowych i komunalnych oraz duchowieństwo wszystkich wyznań. O godz. 12.30 złożyli Naczelnikowi życzenia generalicya, przedstawiciele władz i urzędów wojskowych, oraz delegaci poszczególnych pułków, wreszcie misya wojskowa francuska. Minister spraw wojsk. gen. Leśniewski imieniem zebranych wygłosił przemówienie.

Na to przemówienie odpowiedział Naczelnik Państwa:

Dziękuję Panom, a od siebie życzę Panom, aby armia polska w tym roku po spełnieniu swego zadania mogła przejść na pokojowe łoża. Zadanie jej jest jeszcze olbrzymie, zadanie to jest jeszcze bardzo trudne, zadanie to wymaga ze strony wojskowej wielkiej dyscypliny i opanowania się. **Stoimy może przed rozstrzygnięciem w sprawach wschodu, przed ostatecznem ustaleniem zarówno naszych granic na wschodzie, jakoteż takiego czynnego porządku na wschodzie.** Stoimy przed zakończeniem tego wszystkiego, co burza światowa, jaka zerwała się w roku 1914 zrodziła.

Na armię polską padło i spada jedno z najtrudniejszych zadań,

jeden z największych trudów, jedna z największych prac. Chciałbym być z armii polskiej dumny i szczęśliwy, jak jestem nim dotąd. Winszuję Panom i życzę, aby każdy z Was i wszyscy podwładni spełnić mogli ze sławą i chlubą dla armii polskiej swój obowiązek

Z kolei przemówił imieniem misyi francuskiej gen. **Massenet,** któremu za złożone życzenia podziękował Naczelnik Państwa.

O godzinie 1 przyjmował Naczelnik Państwa życzenia reprezentacyi miasta Warszawy, instytucyi społecznych, kulturalnych, stowarzyszeń, prasy itp. Imieniem zebranych złożył Naczelnikowi Państwa po staropolsku życzenia „Dosiego Roku" prezydent miasta Balicki, na co

Naczelnik Państwa podziękował w szczerych słowach.

REORGANIZACYA MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH UKOŃCZONA.

Warszawa, 2. stycznia.

(Telef.) (m) **Reorganizacya ministerstwa spraw wewnętrznych** zapowiedziana w expose prezydenta ministrów Skulskiego jest już na ukończeniu. **Z dotychczasowych 6 sekcyi pozostaną tylko cztery, zniesione zostaną sekcya prawna i sekcya inspektoratu administracyjnego.** W miejsce ustępującego b. profesora uniwersytetu lwowskiego dr. Karola Kasznicy **szefem sekcyi administracyjnej zostanie p. Konstanty Lent, były szef sekcyi prawnej tego ministerstwa.**

Lwów wobec widma zarazy.

Posiedzenie Miej. Rady zdrowia.

Więzienia niebezpiecznem ogniskiem tyfusu plamistego. — Straszne stosunki sanitarne w szpitalach. — Brak węgla i pieniędzy. — Zamknięcie kin. — Szkoły muszą być otwarte. — Sprawa nowych szpitali epidemicznych.

Lwów, 3. stycznia.

(mg) Wczoraj odbyło się posiedzenie Miejskiej Rady zdrowia w sprawie zwalczania tyfusu plamistego pod przewodnictwem wicepr. dra Schleichera. Obecni byli: dyrektor okręg. urzędu zdrowia dr. Mikołajski, fizyk dr. Legeżyński, dr. Papee, dr. Pisek, z ramienia wojskowości dr. Wachlowski, prymaryusz pawilonów zakaźnych dr. Arnold, prymaryusz miejsk. szpitala epidemicznego dr. Aleksiewicz, dyrektor pawilonów zakaźnych szpitala powszech. dr. Lenartowicz i inni.

Fizyk zdał sprawę z grozy niebezpieczeństwa, które rośnie z każdą chwilą. Pojawiło się kilka nowych ognisk epidemii: więzienia przy ul. Batorego, zakład kulparkowski i stacya internowanych na Jałowou. W aresztach szerzy się tyfus do najwyższego stopnia. Obecnie wypuszczono na wolność 200 więźnów, którzy roznosić będą zarazę po mieście. Konieczne jest zatem urządzenie domu kwarantannowego dla osób wychodzących z więzienia, a także założenie szpitala epidemicznego na 1000 łóżek.

R. Włodzimirski podniósł konieczność zaradzenia złym stosunkom sanitarnym w więzieniach.

Dr. Lenartowicz zauważył, że pawilony zakaźne są w opłakanym stanie. Z powodu braku opału nie można urządzać kąpieli ani odwszawiania chorych, a zimno panujące w szpitalu powoduje rozmaite inne choroby i komplikacye u pacyentów. Czynniki rządowe powinny bezzwłocznie zaopiekować się gorliwie losem szpitali, które obecnie przeszły pod zarząd państwa. Wicepr. dr. Schleicher przyrzekł dostarczyć na razie 10 wagonów drzewa dla pawilonów zakaźnych szpitala powszechnego, oraz postarać się o dostawę węgla.

W zastępstwie szefa sanitarnego Czerwonego Krzyża dra Panka oświadczył dr. Brodziński, że Czerwony Krzyż będzie chętnie współdziałał z miastem w zwalczaniu epidemii, tę samą gotowość zapewnił prof. dr. Halban w imieniu „Cekaduru".

Zastanawiano się następnie nad projektem oddania budynku szkoły im. Lenartowicza na szpital epidemiczny oraz nad kwestyą zamknięcia szkół. R. Wojtow i dyr. Aleksandrowiczówna sprzeciwili się zamknięciu szkół nietylko ze względów pedagogicznych ale i dlatego, że uczęszczanie do szkoły w małej mierze przyczynia się do szerzenia epidemii, natomiast wpływa na utrzymanie czystości wśród dziatwy, a także zarząd szkolny dopomaga w odkrywaniu i zgłaszaniu nowych wypadków choroby.

Dr. Pisek zauważył, że w koszarach Ferdynanda możnaby urządzić szpital na 1100 chorych. Prof. Halban podniósł konieczność zakupienia większej ilości łóżek.

Radca Lachowicz poddał myśl, że zamknięcie kinoteatrów, które zużywają wiele węgla, zaoszczędziłoby pewną ilość tego artykułu na cele zwalczania tyfusu, a nadto przeszkodziłoby możności zarażania się w tych lokalach. Natomiast teatr i sale koncertowe należy pozostawić otwarte, by nie powodować moralnej depresyi ludności.

R. Salamander opisał fatalny stan szpitali i podnosząc brak funduszów domagał się by Komisya odniosła się do gen. del. dra Gałeckiego o wyasygnowanie większej kwoty jako zaliczki rządowej na zwalczanie tyfusu plamistego. Poruszył także sprawę otwarcia pralni i dostarczenia węgla łazienkom.

Dr. Mikołajski zaznaczył, że głównym powodem straszliwego szerzenia się epidemii jest napływ jeńców i uchodźców ze wschodu i przemawiał za zamknięciem granicy.

Komisya wyraziła zapatrywanie że 1) należy natychmiast przenieść chorych z więzienia do szpitala i 2) urządzić dom izolacyjny dla opuszczających więzienie. W tej sprawie odbędzie się dziś posiedzenie u wiceprez. Schleichera z udziałem osób kompetentnych w tej sprawie.

Dalej uchwalono: 3) przygotować szpital na 1000 chorych i ewentualnie zakupić łóżka, 4) oddać budynek szkoły Lenartowicza na szpital epidemiczny dla cywilnych, a magistrat ma się zająć pomieszczeniem tej szkoły w innym lokalu, 5) odnieść się do wojskowości o oddanie koszar Ferdynanda na szpital, 6) wezwać magistrat, by zarządził zamknięcie kinoteatrów, 7) odnieść się do gen. del. dra Gałeckiego o udzielenie zaliczki, 8) oświadczono się przeciw zamknięciu szkół.

Wkońcu podniesiono potrzebę udania się do ofiarności publicznej na cele zwalczania epidemii.

Lwowskie Towarzystwo lekarskie w sprawie epidemii tyfusu plamist.

Przebieg pandemii w kraju. — Dlaczego tyfus plamisty szerzy się we wschodniej Galicyi? — Środki zwalczania. — Karygodna oszczędność rządu. Stosunki we Lwowie.

Lwów, 3. stycznia.

(mg) Lwowskie Towarzystwo Lekarskie zwołało wczoraj posiedzenie w sprawie zwalczania epidemii tyfusu plamistego. Przewodniczył prof. Nowicki.

Obszerny, szczegółowy referat o przebiegu epidemii tyfusu w całym kraju i sposobach jej zwalczania, wygłosił dyr. Okr. Urz. zdrowia dr. Mikołajski. Wybuch zarazy pojawił się u schyłku roku 1918. W roku zeszłym zanotowano urzędowo w Małopolsce 56.595 zachorowań i 5.959 wypadków śmierci, czyli 10.5%, a licząc wypadki niezgłoszone, cyfry te muszą być conajmniej podwojone.

Zaraza szerzy się szczególnie we wschodniej części kraju z powodu toczącej się tu od szeregu lat wojny, złych stosunków ekonomicznych i mieszkaniowych, niższego poziomu kulturalnego i napływu uchodźców i jeńców. Fala zarazy płynie od Ukrainy i sroży się zwłaszcza w powiatach wysuniętych na wschód. We Lwowie pojawia się w połowie maja 1919.

Referent wykazał, w jaki sposób zwalczano groźne niebezpieczeństwo. Walka z epidemią zrazu spoczywała wyłącznie w ręku wojskowości, później działać począł Czerwony Krzyż i przeniesiony do Lwowa Okręgowy Urząd zdrowia, wreszcie Cekadur. Podkreślił dr. Mikołajski ofiarną pracę lekarzy we wschodniej Galicyi, z których 41 zmarło na tyfus plamisty.

Dalej wykazał mowca środki walki z tyfusem, której celem powinno być powstrzymanie fali epidemii we wschodniej części kraju, opanowanie jej na tym terenie i stłumienie ognisk epidemicznych w zachodniej Małopolsce.

Kierownictwo powinno spoczywać w rękach rządu a względnie O. U. Z. Państwowy Urząd powrotu uchodźców, jeńców i robotników powinien podlegać minist. zdrowia. Nadmierna oszczędność władz centralnych w wydatkach na walkę z epidemią staje niestety na przeszkodzie całej akcyi i świadczy o niezrozumieniu całego niebezpieczeństwa. Należy poddać wracających jeńców i uchodźców ze wschodu odwszawieniu i kwarantannie, założyć szpitale koncentracyjne we wschodnim pasie granicznym, przyśpieszyć odbudowę wschodniej Małopolski, zaopatrzyć w opał szpitale i kolumny epidemiczne, otoczyć szczególną opieką większe miasta, wreszcie ułatwić działalność lekarzom.

Prof. dr. Halban podniósł lekceważenie epidemii przez min. zdrowia i stałe odmawianie pieniędzy na jej zwalczanie, zaznaczył, że walkę tę prowadzi zbyt wiele czynników na własną rękę, które się między sobą nie porozumiewają i przedstawił wniosek, by wybrać komisyę dla wglądnięcia w tę akcyę i przedstawienia postulatów rządowe. Wybór tej komisyi polecono zarządowi Towarzystwa lekarskiego.

Fizyk dr. Legeżyński wykazał cyfrowo, że przyrost liczby chorych w tygodniu dosięgnął obecnie cyfry z całego roku w latach poprzednich. We Lwowie szerzą epidemię zwłaszcza osoby przybyłe z prowincyi, oraz wojsko, jeńcy i uchodźcy. Z największą siłą grasuje zaraza w dzielnicach II i III, zamieszkałych przez ubogą ludność żydowską.

Wkońcu przemawiali: prof. Rencki, dr. Aleksiewicz, prof. Nowicki, dr. Pisek, prof. Zaleski, dr. Bykówna, dr. Stachiewicz, dyr. Kohlberger, dr. Danielski, dr. Szymański i dr. Mikołajski.

Awantura Magistratu ze św. Jurem.

Lwów, 3. stycznia.

(u) Na samym froncie świątyni św. Jura widnieje z daleka patron jej, zabijający samego dyabła. Ufni zdaje się w przemożną jego siłę, dzisiejsi rządcy św. Jura takiej nabrali buty, że lekceważą sobie jawnie prawne zarządzenia władz polskich.

Nieudały rokosz ukraińców zniewolił dużo ich dotychczasowych zwolenników nietylko wystąpić z obozu politycznego, lecz nawet wyrzec się wspólnego z nimi wyznania religijnego.

Do magistratu lwowskiego wpływają ciągle **setki podań Rusinów zawiadamiających o przejściu ich na obrządek rz.-kat.**

Do załatwienia podania takiego, potrzebna jest metryka urodzenia proszącego, a tej z zasady odmawiają tut. gr.-kat. urzędy parafialne, — o czem już niedawno pisaliśmy, — a już najzaciętszy okazał się św. Jur.

Dochodząc motywów tego wcale niekapłańskiego uporu przychodzi się do przekonania, że są one mniej natury politycznej a bardziej materyalnej. Nie duszyczek żal opornym lecz ich koron, które przepadną razem z nimi. W tem tkwi ten dziwny i zaciekły upór.

Gdy nie pomogły domagania się stron wydania metryk ani pisemne żądania i urgensy magistratu, wysłał tenże onegdaj do kancelaryi parafialnego swego urzędnika konceptowego, wraz z zaprzysiężonym tłómaczem języka ruskiego, aby z urzędu porobić potrzebne mu wyciągi metrykalne.

Lecz i na to nie zgodził się prowadzący metryki, oświadczając stanowczo, że

bez zezwolenia Ordynaryatu ksiąg metrykalnych nawet do wglądu nie wyda.

Widoczne jest z tego, że to Ordynaryat wydał taki zakaz i że niepotrzebny ten spór toczy się z jego winy.

Jak nas informują, magistrat poczynił już odpowiednie starania, aby na przyszłość zarządzenia jego, jako kompetentnej władzy politycznej były przez lwowskie gr.-kat. urzędy parafialne należycie respektowane.

Anglicy wywożą lasy poleskie!

(Od naszego wojennego korespondenta).

Miejsce postoju, 1. stycznia.

(zet) Do dowództwa odcinka frontu poleskiego przyjechała **misya angielska z majorem na czele w sprawie wykupna olbrzymich obszarów danych lasów rządowych rosyjskich.** Po oględzinach, dokonanych z udziałem rzeczoznawców, nawiązano pertraktacye z właścicielami prywatnymi, **zakończone zakupieniem przez Anglików ogromnych terenów starodrzewu koło Ozieran, zarówno budulcowego, jak też opałowego.** Anglicy projektują wybudowanie tartaków i kolejek leśnych, co oczywiście wpłynęłoby dodatnio na uprzemysłowienie Polesia

Lasy te posiadali już raz Anglicy na przełomie 18-go i 19-go stulecia, a jako dowód ich bytności przechował się dotąd grób jednego z członków owej kompanii angielskiej, który zarządzał tymi lasami. Na kamieniu grobowym widoczny jest jeszcze napis w językach polskim i angielskim, objaśniający, iż zmarły sprawował zarząd lasów za zezwoleniem króla Stanisława Augusta i zmarł w roku 1811.

WARSZAWSKIE ROKOWANIA Z RUSINAMI.

Kraków, 2. stycznia.

(Tel. wł.) „Ilustrowany Kuryer Codz." dowiaduje się z Warszawy, że bawi tam wielu Rusinów ze sfer ugodowych, jak: dr. Włodz. Starosolskij i Mikołaj Hankiewicz. W pewnych kołach twierdzą, że w najbliższym czasie można spodziewać się ukazania się posłów ruskich w Sejmie polskim.

PETLUROWSCY DYGNITARZE PRZESZLI DO BOLSZEWIKÓW.

Warszawa, 2. stycznia.

(Tel. wł) „Kuryer Polski" dowiaduje się, że ukraińscy „socyal-rewolucyoniści", pozostali w Kijowie po zajęciu miasta przez bolszewików, połączyli się z bolszewikami i utworzyli ukraińską partyę komunistyczną. Z rządu Petlury przeszli do bolszewików: b. prezydent ministrów Mazepa, b. minister pracy Bezpałko i ataman Korolenko.

BOLSZEWICKI KOMITET UKRAIŃSKI.

Kraków, 2. stycznia.

(Tel. wł.) „Ilustrowany Kuryer Codzienny" donosi, że w Kijowskiem i Charkowskiem zorganizowano obecnie rewolucyjny wojenny komitet ukraiński, na którego czele stoją bolszewicy: Petrowskij. Manuin, Łopatyńskij, oraz przedstawiciele innych partyi lewicowych ukraińskich. Komitet wydał odezwę, w której stwierdza, że Ukraina socyalistyczna idzie ręka w rękę z republiką sowiecką w Rosyi i zapowiada zjednoczenie bolszewickiej armii ukraińskiej.

Cziczerin przesłał do Warszawy warunki pokojowe!

Warszawa, 2. stycznia.

(Telef.) (fr) „Kuryer Por." donosi, że bolszewicki minister spraw zagranicznych **Cziczerin miał przed kilkunastu dniami przesłać warunki pokojowe rządowi polskiemu.** Znajdują się one w rękach ministerstwa spraw zagranicznych.

NASTROJE BIAŁORUSKIE.

Warszawa, 2. stycznia.

(PAT.) Kresowe Biuro Prasowe. W części Białorusi, zamieszkałej przeważnie przez prawosławnych nadchodzą wieści o nastroju, panującym wśród tamtejszej ludności. Mówią tam: niech rządzi kto chce, byle rządził dobrze, byle ład zaprowadził i usunął biedę. Ogólne przekonanie głośno wypowiadają, **że tylko(!) Denikin może zrobić porządek.** Bolszewikom lud nie ufa a nawet ich się boi. O porażkach Denikina lud nic nie wie, zresztą wieściom o nich nie wierzy. Jest karygodnem zaniedbaniem czynników odpowiedzialnych, że pozostawiają tych ludzi bez wszelkich informacyi politycznych.

ZUPEŁNY ROZKŁAD W ARMII DENIKINA.

Warszawa, 2. stycznia.

(Telef.) (m) W armii Denikina nastąpił **zupełny rozkład. Ochotnicy** sprzedają swą broń powstańcom ukraińskim byłej armii ukraińskiej, która przeszła do armii Denikina, wróciła potem znowu na stronę ukraińską a obecnie przyłączyła się do grup powstańczych.

PODSTAWY ROKOWAŃ Z BOLSZEWIKAMI.

Wiedeń, 2. stycznia.

(Telef.) (fr) Ze Sztokholmu donoszą: Jak słychać, toczą się w Dorpacie rokowania między bolszewikami a przedstawicielami państw nadbałtyckich a to na 4 podstawach:

1) **Państwa nadbałtyckie mają zerwać ze wszystkimi czynnikami zwalczającymi Rosyę sowiecką;**

2) **wszystkie obce okręty wojenne mają być z Bałtyku usunięte;**

3) **wszystkie porty bałtyckie mają być otwarte dla bolszewików;**

4) **Rewal ma zostać portem wojennym.**

PRZEWODNICZĄCY SĄDU DORAŹNEGO ROZSTRZELANY.

Wiedeń, 2. stycznia.

(Telef.) (fr) Drogą na Sztokholm informują: Petersburska „Prawda" donosi, że na rozkaz Trockiego rozstrzelany został w Petersburgu **przewodniczący sądu doraźnego ks. Wiaziemski, który działał jako bolszewicki agitator prowokacyjny i zdradzał tendencye antirewolucyjne.** Rozstrzelanie Wiaziemskiego wywołało wielkie wrażenie, ponieważ Wiaziemski jest szwagrem komisarza ludowego Uryckiego.

Cała wschodnia Syberya w płomieniach!

Japończycy walczą z bolszewikami na linii jeziora Bajkalskiego!

Berlin, 2. stycznia.

(PAT.) „Vossische Ztg." donosi z Genewy: Wedle „Chicago Tribune" **cała Syberya wschodnia jest w płomieniach. Japończycy walczą z bolszewikami na linii jeziora Bajkalskiego i nie chcą ich przepuścić poza tę linię.**

Kramarz żąda wznowienia panslawizmu!

Rosya ma objąć „opiekę" nad wszystkimi „braćmi" słowiańskimi!

Wiedeń, 2. stycznia.

(PAT.) Tel. Komp. z Pragi. W numerze noworocznym „Narodnich Listów" zamieszcza dr. Kramarz artykuł, w którym występuje przeciwko zbliżeniu się Czechosłowacyi do Berlina i Wiednia, **a natomiast za odnowieniem ideału wszechsłowiańskiego,** który jedynie może zapobiedz połączeniu się Rosyi z Niemcami i uzdrowić czeskie życie polityczne. Idea pansl. jest potrzebna. Rosya nie może żyć bez wielkiej idei, a tą ideą może być tylko panslawizm. Zaborczy imperyalizm rosyjski jest już pokonany. Tylko przez wolny rozwój swych narodów, będzie mogła Rosya uzyskać jedność wewnętrzną. W tej nowej wewnętrznej polityce mieści się także **idea zagranicznej polityki Rosyi, a mianowicie opieka nad wszystkimi braćmi słowiańskimi** i nierozerwalny sojusz polityczny z nimi. „Narodni Listy" zamieszczają w tym samym numerze artykuł, w którym popierają związek środkowo-europejski, wskazując na oświadczenie Take Jonescu, popierające ideę związku **między Polską, Czechosłowacyą, Rumunią, Grecyą** —jako gwarancyę pokoju i ochronę przeciwko ekspansyi niemieckiej na Wschód.

Przymierze anglo-japońskie zostanie odnowione!

Japonia buduje nową eskadrę!

Rotterdam, 2. stycznia.

(PAT.) Nr. Courant donosi z Tokio, że Anglia i Japonia skłaniają się do odnowienia układu japońsko-angielskiego. Nowy japoński program żeglugi obejmuje nową eskadrę japońską, obejmującą 8 okrętów liniowych, 8 krążowników liniowych, 12 krążowników i 32 kontrtorpedowców

ROKOWANIA CZESKO-SŁOWACKIE ROZBITE.

Budapeszt, 2. stycznia.

(PAT.) „Az Est" zamieszcza oświadczenie sekretaryatu słowackiej partyi ludowej, podające, że rokowania kompromisowe z Czechami rozbiły się.

ŹRÓDŁA NAFTOWE KOŁO GOEDLING.

Praga, 2. stycznia.

(Telef.) (fr) Dzienniki donoszą, że w okolicy Goedling **w głębokości 217 metrów natrafiono na źródła naftowe**

WYBORY CZESKIE W MARCU.

Praga, 2. stycznia.

(Telef.) (fr) Ustalono, że wybory do parlamentu republiki czesko-słowackiej, odbędą się w marcu b. r.

BENESZ ZAPOWIADA UREGUŁOWANIE STOSUNKU CZECH DO POLSKI.

Wiedeń, 2. stycznia.

(PAT.) „N. Wr. Journal" zamieszcza według „Venkova" wynurzenia dra Benesza o zadaniach zagranicznej polityki czeskiej w roku bieżącym. Dr. Benesz zaznacza między innemi: W tym roku będzie załatwiona kwestya Cieszyńska i **uregulowany stosunek do Polski.**

Z obszarów plebiscytowych.

HAKATYSTA NIE ZOSTANIE GEN. WIKARYUSZEM GÓRNEGO ŚLĄSKA.

Kraków, 2. stycznia.

(PAT.) Z Towarzystwa kresów zachodnich komunikują: Otrzymujemy potwierdzenie wiadomości, że Stolica Apostolska uwzględniła protest Polski przeciwko mianowaniu generalnym wikaryuszem G. Śląska ks. L. Tunkla, proboszcza w Kochławicach, w powiecie Katowickim, o co zabiegał usilnie rząd pruski. Natomiast jest bardzo wątpliwem, czy ważny ten urząd otrzyma polecony ze strony polskiej ks. dr. Kubisch z Katowic, a to wobec protestu niemieckiego. W ostatniej chwili wyłonił się projekt mianowania generalnym wikaryuszem Górnego Śląska pewnej osobistości z grona duchowieństwa katolickiego jednego z krajów neutralnych.

ZARZĄDZENIA W SPRAWIE SĄDOWNICTWA NA OBSZARACH PLEBISCYTOWYCH.

Wiedeń, 2. stycznia.

(PAT.) B. K. z Paryża. Przedstawiciele Niemiec przy delegacyi pokojowej przedłożyli żądanie, by tereny plebiscytowe podlegały sądownictwu niemieckiemu. Rada sojusznicza zadecydowała jednak, że mają podlegać opiece dyplomatycznej i konsularnej tego mocarstwa koalicyjnego.

przedstawiciele znajdować się będą na ... obszarze plebiscytowym.

ROKOWANIA W SPRAWIE OBSADZENIA OBSZARÓW PLEBISCYTOWYCH.

Warszawa, 2. stycznia.

(Telef.) (m) Między rzeczoznawcami wojskowymi ententy a reprezentacyą niemieckiego ministerstwa wojny przyszło do porozumienia w sprawie przybycia wojsk koalicyjnych do obszarów plebiscytowych.

NIEMCY POZWALAJĄ NA NAUKĘ JĘZYKA POLSKIEGO W ZAGŁĘBIU REŃSKIEM!

Warszawa, 2. stycznia.

(Telef.) (m) Wedle doniesienia z Berlina podaje „Berl. Lok. Anzeiger", że w Paderbornie(?) ogłoszono dekret **zezwalający na wprowadzenie na obszarze westfalsko-nadreńskim dla dzieci polskich nauki w języku polskim.**

90 procent Węgrów żąda przywrócenia monarchii!

Oświadczył to premier Husar.

Wiedeń, 2. stycznia.

(PAT.) B. K. z Budapesztu. Na przyjęciu noworocznem zjednoczenia chrześcijańsko-narodowego, prezydent ministrów Husar wygłosił mowę, **w której ostro wystąpił przeciwko bolszewizmowi i oświadczył, że wszystkie stronnictwa blokowe mają wspólną ideę, a jest nią królestwo węgierskie, a za blokiem stoi 90 proc. narodu.**

WYJAZD DELEGACYI WĘG. ODROCZONY.

Budapeszt, 2. stycznia.

(Telef.) (fr) **Wyjazd węgierskiej delegacyi pokojowej do Paryża,** który miał nastąpić w dwóch oddziałach 5 i 7 bm. **został odroczony.** Odroczenie to pozostaje w związku z wypadkami w Słowacyi.

DEFINITYWNY TERMIN RATYFIKACYI.

Poznań, 2. stycznia.

(PAT.) Radio z Paryża. Najwyższa rada międzysojusznicza wyznaczyła termin wymiany dokumentów ratyfikacyjnych definitywnie na 6. bm. na godz. 4 popołudniu.

Akcya zapomogowa dla Austryi.

Polska ma dostarczyć(!) wagonów(!!) towarowych(!!!)

Wiedeń, 2. stycznia.

(PAT.) B. K. z Londynu. Dzienniki londyńskie o akcyi zapomogowej dla złagodzenia nędzy w Austryi, piszą co następuje: Anglia, Francya i Włochy poparte przez kilka mniejszych państw będą się starały co rychlej przynieść pomoc Austryi. Włochy dostarczą zboża, Anglia tłuszczu i innych środków żywności, a Czechosłowacya, Jugosławia i Polska dostarczą wagonów towarowych. — Spodziewają się, że nędza w ten sposób da się wkrótce złagodzić. W każdym razie zarządzenia te tak długo muszą być uważane za przemijające, jak długo Stany Zjednoczone będą się wstrzymywały od tej akcyi.

Europie może pomagać tylko prywatny kapitał ameryk.

Wiedeń, 2. stycznia.

(PAT.) B. K. Wedle „N. Y. Heralda" pożyczki amerykańskie dla Europy nie będą już mogły być zaciągane z publicznych pieniędzy amerykańskich. Amerykański urząd skarbu będzie odtąd poddany bezwzględnej kontroli kongresu i Europa może co najwyżej oczekiwać od Stanów Zjednoczonych porozumienia się w sprawie procentów od kapitałów dłużnych Stanom. Każda nowa pożyczka lub kredyt musi na przyszłość być uskutecznioną przez kapitał prywatny lub przez banki, które zechcą przyjąć na siebie ryzyko.

Skutki wojny światowej zostaną usunięte do lat 15?

Wiedeń, 2. stycznia.

(Telef.) (fr) Z Zurychu donoszą: Wedle doniesienia „Nouvelle Coresp." dzienniki amerykańskie omawiając sytuacyę gospodarczą w Europie wyrażają przekonanie, **że skutki wojny światowej zostaną w przeciągu lat 15 zupełnie usunięte.**

Rokowania w sprawie przymierza anglo-franko-włosko-belgijskiego!

Na wiosnę Japonia zaokupuje części Syberyi!

Wiedeń, 2. stycznia.

(PAT.) „N. Fr. Presse" donosi z kół dyplomatycznych, że konferencya, mająca się odbyć w Paryżu będzie miała doniosłe znaczenie. **Traktat gwarancyjny między Francyą, Anglią i Belgią będzie przedmiotem nowych konferencyi z Włochami.** Jest prawdopodobne przystąpienie Włoch do ostatniej konwencyi londyńskiej. Co do zagadnienia rosyjskiego przyszło między Ameryką a Japonią za zgodą Anglii do porozumienia. **Już z początkiem wiosny br. nastąpi prawdopodobnie okupacya pewnej części Syberyi przez wojska japońskie.**

Anglia strażniczką Dardaneli i Bosforu!

Konia lub Brusa przyszłą stolicą Turcyi!

Wiedeń, 2. stycznia.

(PAT.) B. K. z Paryża. „Matin" donosi, iż jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że Konstantynopol przejdzie pod protektorat angielski. Anglia będzie tam miała powierzoną straż nad cieśninami. Siedziba rządu tureckiego będzie przeniesioną do Brusy albo do Koni.

U źródeł wojny.

JAK WILHELM OSTRZEGAŁ MIKOŁAJA.

Wiedeń, 2. stycznia.

(PAT.) „N. Fr. Presse" z Berlina podaje, że „Vossische Zeitung" rozpoczęła druk listów Wilhelma do cara Mikołaja. Między innymi ogłasza list Wilhelma z 26 grudnia 1895, w którym Wilhelm użala się przed Mikołajem, **że Francya liczy na pomoc Rosyi w razie konfliktu z Niemcami. Wilhelm ostrzega Mikołaja, że jeśli Rosya będzie uprawiać nadal politykę zachęcającą Francyę do czynów agresywnych, w takim razie będzie ona pewnego dnia, chcąc nie chcąc porwaną w straszną wojnę.** Dalej pisze Wilhelm: **Jeżeli znajdujesz się na szczęście lub nieszczęście w przymierzu z Francyą, w takim razie każ tym przeklętym łotrom siedzieć cicho, jeśli zaś nie, powiedz swoim ludziom, którzy udają się do Francyi, aby nie wmawiali w Francuzów, że jesteś ich sprzymierzeńcem. Pomyśl o strasznej odpowiedzialności za ogromny przelew krwi.**

KOMPLET LISTÓW WILHELMA W BREWIARZU CARA!

Londyn, 2. stycznia.

(PAT.) Komplet listów b. cesarza Wilhelma przeznaczonych do opublikowania, obejmuje 72 listów, pisanych do b. cara Mikołaja II, dwa protokoły tajne, dotyczące sojuszu niemiecko-rosyjskiego. Listy znaleziono w brewiarzu b. cara. Ogłoszenie całego materyału nastąpi w Anglii, Ameryce i Francyi równocześnie.

O WYDANIE NIEMCÓW WINNYCH OKRUCIEŃSTW.

Warszawa, 2. stycznia.

(Telef.) (m) Na życzenie koalicyi doręczona zostanie wszystkim państwom neutralnym lista osób obejmująca nazwiska Niemców mających odpowiadać przed trybunałem za okrucieństwa popełnione podczas wojny. Państwa neutralne zostaną zniewolone do wydania wszystkich tych Niemców, których nazwiska znajdować się będą na liście a mieszkają w jednem z państw neutralnych.

SYTUACYA W IRLANDYI ZAOSTRZA SIĘ

Nauen, 2. stycznia.

(PAT.) **Sytuacya w Irlandyi zaostrza się.** W ostatnich dniach dokonano znowu kilku zamachów. Z powodu tego ogłoszono w różnych miastach **stan oblężenia.**

CZĘŚCIOWY STRAJK DRUKARSKI W KRAKOWIE.

Kraków, 2. stycznia.

(Telef.) (G) Dzienniki notują, że z dniem dzisiejszym rozpoczął się w Krakowie **strajk drukarzy, nie obejmujący jednak drukarń gazetowych, które zgodziły się na nowy cennik.** Natomiast inne drukarnie zwlekają z ostateczną odpowiedzią na żądania, przedłożone im przez pracowników drukarskich. **Robotnicy żądali pierwotnie 100% podwyżki, którą zredukowały do 90%, właściciele zaś drukarń oferują 80%. Oprócz drukarń gazetowych zawarło układ z robotnikami kilka innych drukarń tak, że obecnie jest czynnych w Krakowie razem 11 drukarń, czyli połowa istniejących drukarń w Krakowie.**

KRONIKA.

Repertuar Teatru miejskiego.

W sobotę, 3. stycznia o godz. 3-ciej poraz 6-ty „Wąsy i peruka", kom. w 3 akt. J. Korzeniowskiego w niezmienionej obsadzie.

W sobotę, 3. stycznia, o godz. 7 po raz 5-ty „Seans'l, operetka w 3 aktach St. Dunikowskiego i Fr. Koniora w niezmienionej obsadzie.

W niedzielę, 4. stycznia, o godz. 3 „Halka" opera narodowa St. Moniuszki w niezmienionej obsadzie.

W niedzielę, 4. stycznia, o godz. 7-mej po raz 4-ty „Zasadzki", sztuka w 4 akt. Henryka Kistermaeckersa.

W poniedziałek, 5. stycznia, o godz. 7-mej „Tosca", opera w 3 aktach Pucciniego.

—o—

Repertuar Teatru wodewilowego.
(gmach ul. Ossolińskich 10.).

(Bilety wcześniej w perfumeryi Stońskiego ul. Legionów l. 1.. 2030

—o—

Repertuar teatru lit.-art. „Czwórka". Program X. — codziennie o godz. 8-mej wiecz. w sali „Casino de Paris" (ul. Rejtana 3). Część I.: Anda Kitschman — piosenki ludowe. Seweryn Michałowski, Marek Windheim — nowe numery solowe. Część II.: „Bigos noworoczny", wielka aktualna rewia w 2 częściach pióra spółki autorskiej „Ki-

Zbi-Or". Udział biorą: Anda Kitschman, N. Nowilla, N Halicz, S. Michałowski, Z. Orwicz, J. Rygier, M. Tarłowski, M. Windheim.

W niedzielę 4 i we wtorek 6 stycznia (Trzech Króli) przedstawienie popołudniowe o godz. 4-tej po zniżonych cenach z kompletnym programem wieczornym.

Bilety od 9—5 w składzie nut G. Seyfarta (ul. Akademicka 6), a od godz. 6-tej wieczorem przy kasie teatru. 2031

Uroczyste przedstawienie na cześć Paderewskiego. Wczoraj o godz. 7.30 odbyło się w Warszawie uroczyste przedstawienie na cześć Ignacego Paderewskiego w teatrze miejskim.. Paderewskiego powitano gorącymi oklaskami i okrzykami: Niech żyje! Cześć! Po pierwszym akcie „Halki" przemawiał Wł. Rabski. W antrakcie w loży swej pojawił się Naczelnik Państwa, powitany żywą owacyą. j

Śmierć pisarza i poety. Dnia 1 b. m. zmarł w Nałęczowie na zapalenie płuc poeta i powieściopisarz Kazimierz Gliński.

(u) **Jan hr. Stadnicki**, b. tajny radca i członek austr. Izby panów, prezydent austr. centralnego banku kredytowego ziemskiego, zmarł 20 z. r. po dłuższej chorobie we Wiedniu w 77 roku życia. Był on dłuższy czas posłem do parlamentu austr. i Sejmu krajowego i należał do wybitnych działaczy stronnictwa agraryuszy.

(mg) **Na Walnem Zgromadzeniu Tow. lek. lwowskiego** odbytem dnia 29 z. m. wybrano przewodniczącym Towarzystwa prof. dr. Nowickiego, zastępcą dr. Papeego, prez. Izby wsch. gal. sekretarzem stałym dr. Bocheńskiego, doroźnym dr. Schusterównę, skarbnikiem prof. dr. Zalewskiego, bibliotekarzem prof. dr. Groera, gospodarzem dr. Trzcienieckiego.

(mg) **Pierwszy bal karnawału.** Dzisiejszy bal na rzecz Związku inwalidów Polaków obrońców Lwowa i kresów w salach Kasyna miejskiego rozpoczyna barwny korowód tegorocznych zabaw karnawałowych. Nad przysposobieniem niespodzianek i dekoracyi pracuje szereg inżynierów i pyrotechników. Niemało trudu włożyła p. Irena Bohuss-Hillerowa z gronem pań komitetowych, by zapewnić uczestnikom balu wszystkie warunki świetnej zabawy. Wśród szeregu innych niespodzianek, których tu zdradzać nie będziemy, odtańczone zostaną nowe tańce przez dobrane grono par.

(g) **Styczniowy popielec.** Śnieg z dachów przez cały wczorajszy dzień padał na przemoczone głowy przechodniów, jak popiół w popielcową środę z rąk kapłana. Tu i ówdzie stał się nawet przyczyną lekkiego szoku nerwowego. Dozorcowie domów powinni nareszcie, widząc niebezpieczeństwo, nauczyć się ustawiać ochronne drągi na przestrzeniach zagrożonych lawiną śniegową.

Zebranie członków O. N. V. odbędzie się dnia 3 b. m. o godz. 5 popoł. Łyczakowska 9. I. p.

(zet) **Przed sądem D. O. G.** rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciwko braciom Józefowi i Michałowi Gnypan z Żornisk w pow. grodeckim. Akt oskarżenia, popierany przez maj.-aud. Orskiego, zarzuca im, że po zamachu listopadowym zorganizował bojówkę, znaną pod nazwą „bandy Gnypów". Ma ona na sumieniu cały szereg zbrojnych napadów rabunkowych na polskie wsie i dwory, znęcanie się nad wziętymi do niewoli żołnierzami polskimi, wreszcie podburzanie do mordowania jeńców. Nie omieszkali wszelako przygotować sobie świadków odwodowych, czyniąc niektórym polskim gospodarzom drobne grzeczności i usługi. Rozprawie przewodniczy major Göttinger.

(s—i) **Sprawa dor. Kwiecińskiego** wyjaśnia się o tyle, że okazuje się, iż cała wina została zrzucona przez innych na oskarżonego, który nie jest winny malwersacyi, a tylko niedopatrzenia w urzędowaniu.

Skradzione rzeczy. W sprawie karnej Romana Hierowskiego i tow. przechowane są rozmaite rzeczy zakwestyonowane u oskarżonych a pochodzące z kradzieży na szkodę nieznanych właścicieli lub wogóle pochodzenia podejrzanego. Rzeczy te oglądać można celem agnoskowania w sądzie okręgowym karnym we Lwowie (Batorego 3) w sali rozpraw I (na I. piętrze) dnia 7 stycznia b. r. od godziny 10 do 11 przed połud.

Gazownia Krakowska stanęła. Dyrekcya gazowni miejskiej w Krakowie ogłasza za pośrednictwem dzienników, że z powodu braku węgla wstrzymuje zupełne ruch od soboty 3 b. m. o godz. 10 rano. Wstrzymanie ruchu gazowni miejskiej przewidziane jest przypuszczalnie na kilka dni.

Ofiarność.

Na plebiscyt na Śląsku i Mazurach po połowie: Oddział podhajeckiego Towarzystwa Gospodarskiego koron 5 000, A. B. koron 10, Dr. Bronisł w Potocki (ambor) koron 20, Stanisław Granżan koron 15, Bolesławowie Lisowscy koron 30.

Na „Gwiazdkę" dla żołnierzy: dziatwa szkolna w Żurawnikach koron 20.

Udaremnione porwanie 20 letniej dziewczyny!

Bandyci w mundurach oficerskich pobili ją ciężko!

Kraków, 2. stycznia.

(Telef.) (s) Dziś wieczorem w sieni domu przy ul. Zyblikiewicza 18 rozległ się **przeraźliwy krzyk kobiecy.** Mieszkańcy domu przerażeni tym krzykiem wybiegli do sieni i ujrzeli następującą scenę: **Około młodej 20-letniej bardzo przystojnej córki dozorcy domu znajdowało się dwoch młodych mężczyzn w mundurach oficerskich, którzy usiłowali dziewczynę wciągnąć przemocą do sieni i wsadzić do czekającej przed domem dorożki.** Dziewczyna broniła się rozpaczliwie. **Kiedy mieszkańcy domu przyszli do sieni oficerowie puścili dziewczynę, którą** przy poprzedniem szamotaniu **oficerowie ciężko pobili.** Nie mogli się jednak wydostać z sieni, ponieważ w międzyczasie tak w bramie jak i przed bramą zgromadził się większy tłum ludzi. **Otoczono owe podejrzane indywidua i zatelefonowano po policyę.** Policya jednakowoż w myśl uświęconych tradycyą zasad **nie zjawiła się na miejscu zbrodni.**

Ponieważ okres czekania na policyę zbytnio się przedłużał, **przeto oba indywidua przebrane w mundury oficerskie zdołały pod grozą rewolwerów uwolnić się z opresyi i odjechały.**

Napad bandytów na Kolejarzy Krakow. w noc Sylwestrową!

Policyi jak zwykle nie było!

Kraków, 2. stycznia.

(Telef.) (s) W noc Sylwestrową zabawiali się kolejarze w sali Tow. strzeleckiego przy ul. Lubicz. Nagle około 3 nad ranem **wpadło kilku bandytów do garderoby i poczęli rabować ubrania. — Druga część bandytów wpadła na salę i poczęła terroryzować zgromadzonych gości.**

Goście zaczęli krzyczeć „w garderobie złodzieje", „na mieście się pali". **Wybuchła ogromna panika. Kilku energiczniejszych mężczyzn zdołało wyrzucić bandytów. Policyi jak zwyczajnie — wcale nie było.**

Niesłychanie śmiałe włamanie.

Złoczyńcy uwożą łupy furami tuż obok biur policyjnych!

Nowy Targ, 2. stycznia.

(Telef.) (s) Niedawno popełniono tu **włamanie wywołujące zdumienie śmiałością i zuchwałością włamywaczy.** W samem centrum miasta, na jednej z najgłówniejszych ulic t. j. przy ul. Jagiellońskiej tuż opodal Rynku, biur policyjnych oraz strażnicy policyjnej włamano się do **skiepu składów materyi wełnianych firmy Berlner i Ska.** Zrabowano niemal wszystko, co znaleziono w sklepie i magazynach. **Olbrzymią ilość materyi wełnianych, sukiennych, mianowicie wyrobów przedwojennych, bardzo znaczne zapasy materyi półwełnianych tudzież niezliczone wprost ilości wyrobów wojennych, bardzo wiele jedwabnych materyi — wszystko to stało się łupem złoczyńców. Łup tak olbrzymi nie mógł być odrazu odtransportowany. Jest rzeczą pewną, że przed sklepy zajeżdżały fury, któremi odwożono rzeczy.** Niezwykle charakterystyczne jest podobne olbrzymie włamanie wśród takich samych okoliczności, popełnione przed rokiem w pobliskim składzie materyałów sukiennych Rapaporta. **Organa śledcze na razie zdołały ustalić, że włamywacze wywieźli łup furami do Limanowej względnie w okolice i że w dzień po dokonanem włamaniu kilku znanych bandytów krakowskich wsiadło do pociągu nocnego w Limanowej i odjechało w stronę Krakowa.**

I Poznań ma aferę benzynowo-gumową!

Warszawa, 2. stycznia.

(Telef.) (m) W Poznaniu aresztowano podporucznika Świniarskiego z dowództwa frontu wielkopolskiego i zastępcę jego sierżanta Maciejewskiego pod zarzutem malwersacyi na szkodę państwa polskiego przez sprzedawanie opon samochodowych i benzyny.

WŁADZE POZNAŃSKIE ARESZTUJĄ PRZEMYTNIKÓW.

Warszawa, 2. stycznia.

(Telef.) (m) Z Poznania donoszą, że władze tamtejsze **aresztowały kilka osób, które zajmowały się przemytnictwem złota i srebra z Poznańskiego do Kongresówki.** Złoto to wędrowało następnie przez Śląsk do Niemiec. Między aresztowanymi znajduje się także **pewien osobnik, który z walizą przepełnioną złotem i monetami usiłował przedostać się na terytoryum Królestwa celem udania się do Warszawy.**

DANEK GRASOWAŁ PO ZAKOPANEM.

Kraków, 2. stycznia.

(Telef.) (s) Niedawno donosiliśmy o aferze znanego złodzieja hotelowego Danka. Danek ma u siebie cały skład skradzionych rzeczy po hotelach. Między innymi okradł on ks. Lubomirskiego, który mieszkał w Hotelu Grand. Szkoda wynosi 40.000 koron. Okazało się także, **że Danek grasował w Zakopanem po wykwintniejszych hotelach i pensyonatach.**

NAPAD TŁUMU NA BAZAR AMERYKAŃSKI W WARSZAWIE.

Warszawa, 2. stycznia.

(Telef.) (m) Podczas wczorajszej manifestacyi na cześć pp. Paderewskich w Warszawie tłum wpadł do bazaru amerykańskiego przy ul. Nowy Świat i pobił właściciela tego sklepu. Przyczyną tego napadu była wystawiona w oknie tego sklepu karykatura znanego malarza Skwarczyńskiego, przedstawiająca pp. Paderewskich. Należy zwrócić uwagę, że **karykatura była ocenzurowana a firma była upoważniona do wystawienia jej na widok publiczny.** Zajście to wywołało w Warszawie bardzo przykre wrażenie.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 1 stycznia.

Waluta Koronowa.

Akcye za sztukę (Włącznie z kuponem bieżącym).

(Wartość nominalna oraz ostatnia dywidenda)

	płacą	żądają
Bank polski dla rolnictwa, handlu i przemysłu 400—24	560·—	—·—
Bank ludowy 200—10	305·—	—·—
Bank hipot. zemelny 400—24	435·—	—·—
Tow. akc. Górka 200—14	750·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski 200—10	850·—	—·—
Tow. akc. Wang 200—0	275·—	—·—
Tow. akc. Przeworsk 1000—80	2150·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa 200—13	450·—	—·—
Lwowski akc. Zakład zastaw. 400—14	460·—	—·—
Tow. akc. fabr. kart 200—0	325·—	—·—
Tow. akc. Chodorów 200—0	450·—	—·—
Bank hipoteczny galic. 400—18	725·—	—·—
Bank przemysłowy 400—20	600·—	—·—
Tow. akc. browarów lwowskich 500—50	830·—	—·—
Bank ziemski kredytowy galicyjski 100—24	535·—	—·—
Tow. akc. Gafota 200—0	300·—	—·—
Polskie Tow. handlowe 200·—	495·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza" 200—6	390·—	—·—
Polska nafta M. 500	13·30	—·—

Listy zastawne za sto kor. (bez kuponu bieżąc.)

Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	109·25	110·25
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	104·25	105·75
Bank kraj. gal. 4 i pół prc.	106·50	107·50
Bank kraj. gal. 4 prc.	104·50	105·50
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	106·—	107·—
Bank hip. gal. 4 prc.	103·50	104·50
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	103·50	104·50
Bank hip. zemel. 4 i pół prc.	106·—	107·—
Bank polski dla handlu i przem. 4 i pół prc.	105·—	106·—

Obligi za 100 kor. (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	105·—	106·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	103·—	104·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	101·—	102·—
Pożyczka kraj. z r. 1893, 1904, 1905 4 prc.	101·50	102·50
Poż. kraj. z r. 1908 4 prc. (szkolna)	101·50	102·50
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	102·—	103·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	102·50	103·50
Poż. m. Lwowa z r. 1895, 1900 i 1911 4 prc.	95·25	96·25

Waluty.

100 marek polskich	117·—	123·—
Marki polskie (drobne)	—·—	—·—
Ruble carskie po 100 rubli	202·—	212·—
Ruble carskie po 500 rubli	202·—	212·—
„ „ drobne	180·—	190·—
„ dumskie (po 1000)	55·—	65·—
„ „ (po 250)	45·—	55·—
Kerbowańce (po 1000)	24·—	34·—
Grzywny (po 500 i wyższe)	12·—	18·—
100 franków franc.	1200·—	—·—
100 franków szwajc.	1950·—	—·—
1 funt szterlingów	500·—	—·—
1 dolar amerykań.	120·—	—·—
1 dolar kanad.	110·—	—·—
100 marek niem.	270·—	—·—
100 lei rumuńskich	355·—	—·—
Liry włoskie	850·—	—·—

Dewizy.

Wypłata na Warszawę	120·—	126·—
„ „ Wiedeń	75·—	85·—
„ „ Pragę	210·—	230·—
„ „ Berlin	315·—	325·—
„ „ Paryż	1200·—	1300·—
„ „ Londyn	500·—	550·—
„ „ Zurych	2000·—	2400·—

Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. P. 6%.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 2. stycznia

(PAT.) Giełda z 2 bm. Renta majowa 89.—. Austryacka renta koronowa 83.25. Austryacka renta lutowa 91.—. Węgierska renta koronowa 105.50. Losy tureckie 1555.—. Prioritety kolei południowej 1364.—. Anglobank 859.—. Bankverein 930.—. Bodencreditanstalt 2650.—. Creditanstalt 1270.—. Bank depozytowy 890.—. Landerbank 1275.—. Merkur 898.—. Unionbank 930.—. Bank obrotowy 785.—. Živnosteńska Banka 1599.—. Kolej północna 14070.—. Kolej południowa 588.—. Austr. koleje 4460.—. Węgierskie koleje —.—. Alpiny 3648.—. Berg- und Huetten 10000.—. Krupp 1440.—. Poldihuette —.—. Prager Eisen 7950.—. Rima 3678.—. Skoda 2145.—. Zieleniewski 960.—. Apollo 5201.—. Fanto 12450.—. Galicyjskie Karpaty 10530.—. Galicya 13225.—. Schodnica 8500.—.

Za wiersz nonpareill. 1 K (1 Mk). Drobne ogłosz. od wyrazu 30 h. (30 f.) tłust. druk. 60 h. (60 f.) „Nadesłane" lub „Nekrologie" za wiersz nonp. 3 K (3 Mk)

OGŁOSZENIA

Za ogłoszenia nadane w redakcyi po zamknięciu administracyi dolicza się 10 procent.

Komunikaty po kronice za wiersz nonp. 5 K (5 Mk). — Do ogłoszeń umieszczać się mających w numerach świątecz., sobotnich i niedziel., dopłaca się 50 prc.

NEKROLOGIA

† GENA z Białoborskich LEITNEROWA

żona inspektora szkolnego

po krótkich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 1 stycznia 1920 przeżywszy lat 37.

W głębokim smutku pozostały mąż, dzieci i rodzina zapraszają krewnych przyjaciół i znajomych na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w niedzielę dnia 4 stycznia br. o g. 3 popoł. z domu przedpogrzebowego ul. Kochanowskiego 96, na cmentarz Łyczakowski. 19111

†

Inż. Dr. JAN BLAUTH

emer. starszy inżynier Wydziału kraj., były docent wyższej szkoły rolniczej w Dublanach, tyt. profesor Politechniki, „Sodalis Marianus"

opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu po długich a ciężkich cierpieniach, dnia 2. stycznia 1920 r., przeżywszy lat 64. 19114

W żałobie pozostała żona, dzieci i wnuki zapraszają na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w niedzielę dnia 4. stycznia 1920 r., o g. 4 popoł. z kaplicy Bełmów, na cmentarz Łyczakowski.

POSADY I PRACE

Konkurs.

Okręgowa Komenda Policyi Państwowej w Krakowie potrzebuje jednego uzdolnionego rusznikarza, oraz 10 krawców, 10 szewców, 2 szoferów i 4 piekarzy.

Warunki przyjęcia według umowy. — Zaprowiantowanie w naturze możliwe. — Pierwszeństwo mają wolni.

Zgłoszenia wnosić należy do dnia 8 stycznia 1920 do Wydziału Gospod. Policyi Państwowej w Krakowie. 19050

Okręg. Komenda Pol. Panstw. w Krakowie.

KOLPORTERÓW

do roznoszenia gazet poszukuje się natychmiast.

Zgłoszenia do Administracyi „Gazety Wieczornej, Sokoła 4.

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Kamienica 2-piętrowa z ogrodem, w śródmieściu, zaraz do sprzedania. Bliższe szczegóły w kancelaryi notar. W. P. Sokola, ul. Jagiellońska l. 4. 3249

Tytoń najlepszy Asmołowa odstąpię z powodu zabronienia palenia. Obertyńska 7 (boczna Zyblikiewicza), II. p., na prawo. 3312

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Dwa pokoje umeblowane zaraz do wynajęcia. Obertyńska 7 (boczna Zyblikiewicza), drugie piętro na prawo. 3313

1) OFERTA.

Okregowa Komenda Policyi Państw. w Krakowie będzie potrzebować od 15. stycznia 1920 począwszy, dziennie około **300 kg. mięsa świeżego wołowego lub wieprzowego.**

Dostawa ma być uskuteczniona loco Kraków.

Reflektujący na dostawę mają wnieść ofertę do Wydziału Okręg. Komendy Policyi Państw. w Krakowie do dnia 8. stycznia 1920.

19046 **O. K. P. P. w Krakowie.**

2) OFERTA.

Okręgowa Komenda Policyi Państwowej w Krakowie potrzebować będzie od dnia 15 stycznia 1920 począwszy miesięcznie następujące **artykuły spożywcze** a mianowicie:

ziemniaków	3 wagony
żyta na chleb	2 wagony
pszenicy	400 kg
jarzyny twardej jak: groch, fasola, kasza, ryż i t. p.	6000 kg
kawy surogatu	1200 kg
cykoryi	230 kg
cebuli	1200 kg
marmolady	2000 kg
kminku	20 kg
słoniny	1200 kg

Dostarczona ilość będzie od przepisanego kontyngentu potrąconą.

Reflektujący na dostawę powyższych artykułów mają wnieść oferty sporządzone osobno na każdy artykuł do dnia 8-go stycznia 1920, do Wydziału Gospodarczego Okręgowej Komendy Policyi Państwowej w Krakowie.

19047 **Okręg. Kom. Policyi Państw. w Krakowie.**

3) OFERTA.

Okręgowa Komenda Policyi Państwowej w Krakowie potrzebuje od dnia 15 stycznia 1920 począwszy miesięcznie **paszy ziarnistej** jak:

owsa, jęczmienia, kukurydzy	12000 kg
paszy okopowej	22000 „
siana	22000 „
podściółki	12000 „

Reflektujący na dostawę mają wnieść oferty do dnia 8 stycznia 1920 do Wydz. Gosp. Okręgowej Komendy Policyi Państwowej w Krakowie. 19048

Okręgowa Komenda Policyi Państw. w Krakowie.

4) OFERTA.

Okręgowa Komenda Policyi Państwowej w Krakowie, potrzebuje większą ilość **urządzeń biurowych** jak **biurka, stoły, krzesła, szafy na akta i etażerki.**

Oferty z rysunkami oferowanych przedmiotów z dokładnym opisem, wnosić należy do dnia 15 stycznia 1920 do Wydziału Gospod. Policyi Państwowej w Krakowie.

Okręgowa Komenda Policyi Państw. w Krakowie.

19049

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Drukiem Spółki drukarskiej „Prasa" ul. Sokoła 4.

Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora naczelnego i redaktor odpowiedzialny JERZY KONARSKI.